



K R A K U S.

WTOREK 15. SIERPNIĄ 1822, Nr. 161:

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1411 powrót tryumfalny Władysława Jagiełły do Krakowa, po zwyciężeniu Krzyżaków; gdzieś do szlądarów zabranych wieziono przed królem.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

TURCYA. Sultanka faworytka jak wiadomo rozgniewała się mocno na Kapudana baszę za spustoszenie wyspy Chios z kąd pobierała dochody; lecz gdy ten już nie żyje, Sultán chcąc żeby był wilk syty i owca cała, kazał ściąć za to głowę gubernatorowi tej wyspy, który tym sposobem zginął losem kowala za słuszarza. -- Większą część żon Alego baszy, na łaskawy rozkaz sultana, pozaszywano w worki i potopiono w morzu; tenże sam los przepowiadają Wasylce. -- Persowie po zdobyciu Erzerum, postąpili do Trebizondy, która im w krótko poddać się musi. -- Omer Vrioni basza, którego Churszyd pozostawił w Janinie, został także na głowę zbity przez Greków i Suliotów. -- Nowym hospodarem Wołoszczyzny ma już być mianowany przez Portę jeden z bojarów nazwiskiem *Grzegorz Ghika*.

HISZPANIA. Po wypędzeniu gwardyi z zamku królewskiego, znaleziono przy półkowniku *Man*, jednym z głównych dowódców rewolucyi, list hrabiego *Caza Sarja szambelana królewskiego*, który ma zawierać w sobie te wyrazy: *Jego Kró-*
wska Mość oczekuje z niecierpliwością chwili połączenia
się całej gwardyi, aby mógł stanąć na jej czele; Jego
Królewska Mość potwierdza plan przedsięwzięty w tej mierze;
trzeba chwycić się dzielnych kroków, aby go przywieść do
skutku. -- Jeden z dzienników madryckich pisząc o ostatniem sprzysiężeniu, mówi: "Nikommu nietajne imię tego, który miał stanąć na czele morderczego spisku, przeciw wolności.", -- Gdy jenerał *Morillo* wspomniał królowi o spisku na uwiezienie jego osoby, odpowiedział monarcha: "Niczego się nielekam, pokładam w Bogu ufność moją, i w czystość mego sumienia. Jeżeli godzina moja wybiła, nikt jej oszczędzić niezdolny.",

Posel angielski na wsparcie ranionych z obojej strony, złożył 300 realów. -- Oto jest osnowa noty podanej ministrowi hiszpańskiemu spraw zagranicznych od posłów obcych dworów nazajutrz po zaszłej rewolucyi: "Po opłakanych zdarzeniach w tej stolicy, ministrowie niżej podpisani, w troskliwości i obawie, z okropnego położenia tej chwili Króla *Jmci Katolickiego* i wysokiej *Jego* rodziny, przewidując przyszłe niebezpieczeństwa; udają się do *JW. Ministra* interesów zagranicznych, aby mu najuroczyściej powtórzyć dawne oświadczenia w tej ważnej sprawie już zrobione. Los Hiszpanii i całej Europy zależy dziś od bezpieczeństwa i nietykalności osoby Króla *Jmci Katolickiego* -- i osób jego rodziny; ten drogi zakład jest w rękach rządu królewskiego, i podpisani z poczcią wynurzają *JW. Panu* swoje uczucia, jako niemogące być szanowniejszemu i godniejszemu powierzono ministrowi. Podpisani lubo zupełnie zaspokojeni oświadczeniem pełnem szlachetności, otwartości i miłości do osoby Króla *Jmci Katolickiego*, które ustnie od *JW. Ministra* usłyszeli; nieodpowiedzieliby przeciw swojemu obowiązkowi, gdyby niepowtórzyli w imieniu swoich *Władzców*; że od zachowania się względem wysokiej godności Króla *Jmci Katolickiego*, nieodzownie stosunki Hiszpanii z Europą zależą będą; i że najmniejsza obraza majestatu królewskiego w Hiszpanii pogrzyży ten naród w przepaść nieuleczonej zguby."